

WYCHOWAWCY NASZEJ
MŁODZIEŻY Str. 2

SZYBKE I CELOWE INWESTYCJE PODSTAWĄ ROZSZERZONEJ REPRODUKCJI SOCJALISTYCZNEJ Str. 2

SZKOŁY MUZYCZNE OTWIERAJĄ SWOJE PODWOJE DLA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ I CHŁOPIEŃSKIEJ Str. 3

„GŁOS SPORTOWY” Str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDĄSK, PONIEDZIAŁEK, 13 CZERWCA 1949 r.

Nr 160 (720)

KLIKA TITOWSKA

sprowokowała zerwanie umowy handlowej z Czechosłowacją

Oficjalny komunikat Czeskiej Agencji Prasowej

PRAGA (PAP). W związku z rokowaniami między delegacjami rządowymi Jugosławii i Czechosłowacji, które rozpoczęły się w Pradze dnia 7 czerwca, czeska agencja prasowa ogłasza komunikat następującej treści:

„Jugosławia systematycznie nie dotrzymywała umów, przeszkadzając eksportowi ważnych towarów jugosłowiańskich do Czechosłowacji, wybierając zaś, jeśli chodzi o import z Czechosłowacji, tylko te towary, którymi była szczególnie zainteresowana, odmawiając natomiast przyjęcia towarów już zamówionych i wyprodukowanych właśnie dla niej w znacznej ilości. Jugosławia nie próbowała zredukować swego stałego biernego bilansu w wysokości przeszło 300 milionów koron, lecz przeciwnie, zwiększała ten bilans, odmawiając eksportu cennych towarów do Czechosłowacji. W celu zmniejszenia deficytu jugosłowiańskiego, Czechosłowacja powstrzymała tymczasowo swój eksport, na co Jugosławia odpowiedziała nałożeniem embarga na eksport towarów ważnych dla Czechosłowacji zamiast tego, by spróbować jak najrychlejszym usunąć deficyt.

Najważniejszym problemem w czechosłowacko-jugosłowiańskich stosunkach handlowych, problemem, który hamował normalną wymianę towarową i szkodził gospodarce czechosłowackiej był fakt, że wobec sprzeciwu Jugosławii dotychczas nie uregulowano sprawy jej dostaw w ciągu najbliższych trzech lat wzajemian za czechosłowackie towary przemysłowe. W myśl

istniejącej umowy, uregulowanie tej sprawy miało nastąpić już w końcu czerwca ub. r. Pogwałcenie

tego układu przez Jugosławie było tym bardziej dotkliwe dla Czechosłowacji, że odbywało się już intensywnie wytwarzanie dóbr inwestycyjnych, które miały być dostarczone w myśl zamówień Czechosłowacji.

3/4 sieci kolejowej w Chinach pod kontrolą władz ludowych

PEKIN, PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że 79,4 proc. sieci kolejowej w Chinach tj. przeszło 21 tysięcy kilometrów toru kolejowego znajduje się na terenach wyzwolonych.

Kuomintang kontroluje w chwili obecnej linie kolejowe o łącznej długości zaledwie 5.500 km., włączając w to również sieć kolejową na wyspie Hainan i Tajwan.

PEKIN, PAP. Według doniesień agencji Nowych Chin, w czasie walk w prowincji Szensi poległo 27 tysięcy żołnierzy armii Kuomintangu. Blisko 18 tys. wzięto do niewoli, a około tysiąca przeszło na stronę armii ludowej.

Apel nauczycieli francuskich do Wielkiej Czwórki

PARYŻ (PAP). Federacja pracowników oświaty, wchodząca w

Wśród zabitych i jeńców znajduje się 26 pułkowników i generałów, armii kuomintangowskiej.

Burzliwa debata w parlamencie francuskim

w sprawie nadmiernym wydatkom zbrojeniowym

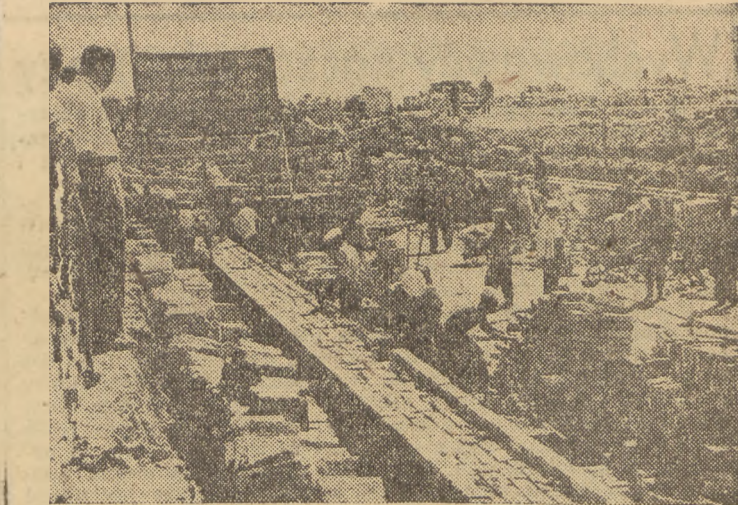
PARYŻ (PAP). W Zgromadzeniu Narodowym zakończyła się ogólna dyskusja nad kredytami wojskowymi. 397 głosami przeciw 182 Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 41.610 milionów kredytów wojskowych na czerwiec. We wtorek roz

Jakkolwiek Czechosłowacja po długich i uciążliwych rokowaniach zażądała ostatecznie, ażeby Jugosławia wyznaczyła termin swych dostaw na okres między 1 a 10 czerwca br., delegacja jugosłowiańska odmówiła zawarcia odpowiedniego porozumienia i uchyliła się od dalszej dyskusji. Obecnie Czechosłowacja została zmuszona do wycofania wszelkich konsekwencji z negatywnego stanowiska Jugosławii i do podjęcia niezbędnych kroków — zwłaszcza w dziedzinie produkcji — w celu zapobieżenia dalszym stratom.

począnie się szczegółowa dyskusja nad projektem budżetu ministerstwa sił zbrojnych.

Zabierając głos w toku dyskusji generał Joinville podkreślił wspólnotę interesów między Francją a Związkiem Radzieckim. Francja, w której wyrażyli się wielkie idee wyzwolenia człowieka, nie może nigdy znaleźć się w konflikcie ze Związkiem Radzieckim, gdzie wolność człowieka została już zrealizowana.

Deputowany Got, przemawiając z ramienia chrześcijańskich postępowych, poddał surowej krytyce politykę wojkową, prowadzoną obecnie przez Ramadiera. Mówca stwierdził, że Francja stoi przed dylematem: albo odbudować i uprzemysłowić kraj, albo politykę wielkich kredytów wojskowych. Niestety rząd wybrał tę drugą alternatywę, poświęcając odbudowę kraju na rzecz wojny w Indochinach,



Brygada murarska SPB Nr 4 Markowa i Porębskiego przy pracy na budowie osiedla WSM — Warszawa-Mokotów (Do art. na str. 2)

Przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego

— źródłem naszych zwycięstw
Doroczny zjazd TPPR na Śląsku

KATOWICE, PAP. „Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto źródła naszych zwycięstw” — Pod tym hasłem obradował w dniu 12 bm. w Katowicach doroczny zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na Śląsku.

Na zjazd przybyli: prezes Zarządu Głównego TPPR min. sprawiedliwości Henryk Świątkowski, wojewoda śląski inż. B. Jaszcuk, sekretarz KW PZPR w Katowicach — Stasiak oraz przedstawiciel armii radzieckiej mjr. Proksza. W obradach uczestniczyli również konsul Związku Radzieckiego Bakulow, konsul Republiki Czechosłowackiej Andreas oraz delegacja towarzystwa przyjaźni czechosłowacko - radzieckiej w Ostrawie.

W serdecznych słowach powitała zjazd przewodnicząca Zarządu

Wojewódzkiego Zw. Sam. Chłopskiej ob. Hanke,

„Pragniemy — oświadczyła ona — przenieść na naszą wieś wspaniałe wzory rolnictwa radzieckiego, zapoznać chłopów polskich z osiągnięciami kolchozów i przyspieszyć w ten sposób marsz do lepszego, sprawiedliwego jutra”.

Po przemówieniach powitalnych referat ideologiczny wygłosił prezes Zarządu Głównego TPPR min. Świątkowski. Zwrócił on uwagę na stały liczebny wzrost towarzystwa stwierdzając, iż liczy ono obecnie ponad 1.250.000 członków, podczas, gdy w końcu roku 1946 obejmowało około 56.000 osób. Fakt ten jest rezultatem stałego wzmagania się uczuć przyjaźni do ZSRR. Min. Świątkowski podkreślił, iż umocnienie braterskiego sojuszu i pogłębienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim stało się prawem rozwojowym społeczeństwa polskiego oraz, że budować socjalizm w Polsce można jedynie przez równoczesne ciągłe umacnianie nie sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

„PATRIOTYZM I INTERNACJONALIZM — mówi min. Świątkowski — TO NIEROZDZIELNA TREŚĆ PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ”.

W końcowej części swego przemówienia prezes Zarządu Głównego TPPR omówił wytyczne działalności towarzystwa. Głównym zadaniem towarzystwa będzie uaktywnienie działalności na wsi i pomoc chłopom w osiągnięciu informacji o życiu, pracy i sukcesach Związku Radzieckiego

Wbrew postanowieniom Rady Bezpieczeństwa

Anglicy wznowiają wysyłkę broni do krajów arabskich

LAKE SUCCESS (PAP). Rząd brytyjski postanowił wznowić dostawy broni małowalibrowej dla państw arabskich wychodząc z założenia, że po zawarciu rozejmu między Izraelem a Egiptem, Libanem i Transjordanią przestaje rzekomo obowiązywać rezolucja Rady Bezpieczeństwa z marca 1948 roku, zakazująca takich dostaw.

Rozjemca ONZ dla Palestyny dr. Ralph Bunche, zawiadomiony o tej decyzji przez delegata brytyjskiego Cadogana, odmówił jej zatwierdzenia, wskazując, że zawieszenie broni nie zostało dotychczas zawarte, między Izraelem a Syrią oraz że tylko Rada Bezpieczeństwa może orzec, iż rezolucja

jej utraciła ważność w wyniku osiągniętego częściowo rozejmu. Delegacja brytyjska do ONZ oświadczyła, że nie posiada instrukcji z Londynu, aby sprawę tę przedstawić Radzie Bezpieczeństwa.

Mimo grózb i terroru

trwają strajki angielskich robotników portowych

LONDYN. Strajki robotników portowych w Liverpoolu, Bristolu i Avonmouth trwają. Do Bristolu skierowano nowe oddziały wojska, które rozpoczęły prace na 15 statkach. W Liverpoolu wojsko stoi w pogotowiu. Ogółem strajkuje w 3 portach ponad 10 tysięcy robotników. Powodem strajku jest — jak wiadomo —

protest przeciwko zmuszaniu robotników do akcji kamisrajkowej na statkach kanadyjskich.

W niedzielę odbędzie się masowy wiec przedstawicieli robotników ze wszystkich portów W. Brytanii w celu zajęcia wspólnego stanowiska wobec strajku marynarzy kanadyjskich i opracowania wspólnej akcji.

Załoga zespołu Gdańsk - Gdynia

podsumowuje osiągnięcia oszczędnościowe

Załogi naszych portów podjęły się przed kilku miesiącami realizacji planów oszczędnościowych, zakreślonych na kilkaset milionów złotych. W ciągu ubiegłego okresu czasu wiele zamierzonych zostało już zrealizowanych, przy czym pomysły racjonalizatorskie i współzawodniczościowe stały się podstawą poważnych dotychczasowych osiągnięć.

Celem podsumowania wyników Gdański Urząd Morski zwołuje na dzień 14 bm., godz. 13.00 Wielką Radę Wytwórczą, w której wezmą udział przedstawiciele Rad Zakładowych poszczególnych instytucji portowych, Komitetów współzawodniczości, Związku Zawodowego, organizacji partyjnych a poza tym nauczycieli i kierownicy Wydziałów, przodownicy pracy, kapitanowie portów i przedstawiciele dyrekcji. Podsumowania osiągnięć oszczędnościowych dokonają ob. Kijowski i ob. Szymański, po czym omówią nowe momenty współzawodniczości załóg robotniczych w naszych portach. Narada Wytwórcza przyczyni się do dalszych o-

siągnięć oszczędnościowych we wszystkich instytucjach portowych.

KOLEJARZE JAPOŃSCY

walczą z polityką władz okupacyjnych

NOWY JORK (PAP). Pod naciskiem gen. Mac Arthura rząd japoński podjął obecnie akcję usuwania „elementów radykalnych” ze związku kolejarzy japońskich. Jednocześnie, w myśl wskazówek władz okupacyjnych, rząd opracował ustawę o „reorganizacji” personelu zatrudnionego na kolejach państw. Ustawa przewiduje zredukowanie 110 tys. pracowników kolejowych do września r. b.

Na znak protestu przeciwko powyższemu posunięciu rządu, związek zawodowy kolejarzy rozpoczął strajk, który szybko ogarnął cały kraj. Przewodnicy strajkujących kolejarzy domagają się cofnięcia przez rząd projektowanej ustawy antyzwiązkowej, przyjęcia do pracy zwolnionych kolejarzy i podjęcia rozmów w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w kolejniectwie. Strajk kolejarzy japońskich jest ponadto

akcją wymierzoną przeciwko polityce władz okupacyjnych.

Robotnicy włoscy solidaryzują się z robotnikami rolnymi

RZYM (PAP). Generalna Konfederacja Pracy proklamowała na wtorek 24-godzinny strajk powszechny we wszystkich rolniczych okręgach Włoch celem poparcia trwającego już 26 dni strajku półtora miliona robotników rolnych. Podjęte ostatnio pertraktacje ze związkiem właścicieli ziemskich zostały zerwane wskutek nieprzejednanego stanowiska obszarników włoskich, którzy odmówili uwzględnienia postulatów robotniczych.

Jednocześnie generalna konfederacja pracy zwróciła się do wszystkich swych członków z apelem, aby przetrwali na 1 godzinę pracę na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami rol-

KOLARZE POLSCY

nie mogą dostać się do Paryża

WARSZAWA (PAP). Ekipa kolarzy polskich, składająca się z 3 kolarzy i kierownika, miała udać się do Paryża na wyścigi, zorganizowane przez Federację Sportową Francuskich Związków Zawodowych (FSGT) i przez dziennik „Humanité”. Pierwsze biegi odbyły się już w czwartek. W niedzielę odbywa się najważniejszy bieg zorganizowany przez „Humanité” — „Cross d'Humanité”.

Polscy kolarze, mimo złożenia podania o wizy przeszło tydzień temu, do soboty dnia 11 bm. w południe wiz nie otrzymali. Charakterystyczne jest, że polskie organy sportowe zostały w piątek poinformowane telefonicznie z Paryża, że francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych za-

wiadomiło już Konsulat Francuski w Warszawie o udzieleniu tych wiz. Konsulat Francuski ze swej strony oświadczył, że zawia domienia takiego nie otrzymał.

Straty wojsk Queuille'a w Vietnamie

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje komunikat radia Vietnamu, które stwierdza, że w okresie od 9 lutego do 19 maja rb. wojska francuskie straciły jedynie w centralnych rejonach kraju przeszło 1200 żołnierzy i oficerów oraz znaczne ilości sprzętu wojennego. Oddziały wietnamskie zniszczyły m. in. 10 wagonów z materiałami wojennymi, 20 samochodów ciężarowych, 20 amunicji, kilka armat oraz dużo ciężkich karabinów maszynowych i miotaczy min.

Wyrok w procesie zdrajców albańskich

TIRANA, PAP. Jak donosi albańska agencja telegraficzna, w piątek zapadł wyrok w sprawie Koczi Dzdze i jego współników, oskarżonych o przygotowanie spisku antyrepublickańskiego przeciwko albańskiemu państwu i polityce.

Główny oskarżony Dzdze skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. Prezydent zgromadzenia ludowego Albanii ogłosił prośbę Koczi Dzdze o ulaskawienie.

Acheson na obiedzie u min. Wyszyńskiego

PARYŻ (PAP). W sobotę wieczorem min. Wyszyński podejmował obiadem w ambasadzie radzieckiej min. Achesona. Na obiedzie obecni byli również inni członkowie delegacji amerykańskiej — Philip Jessup, Charles Bohlen i Robert Murphy.

Skarby z XI W. odkryto w Kijowie

KIJÓW (AR). W tych dniach w Kijowie, przy zakładaniu rur gazowych, robotnik N. Kukulewskij odkrył skarb. Zdaniem Instytutu Archeologii przy Akademii Nauk ZSRR, odnalezione przedmioty pochodzą z czasów kijowskiej Rusi XI — XII wieku. Skarb składa się z wielkiego ozdobnego puchara, srebrnych posążków, złotych i srebrnych ozdób, złotych i srebrnych naczynek, złotych i srebrnych ozdób, złotych i srebrnych naczynek, złotych i srebrnych ozdób.

Miedzynarodowa Konferencja Zdrowia

RZYM (PAP). W poniedziałek rozpoczyna się tu trzecia międzynarodowa konferencja zdrowia pod egidą ONZ. Konferencja ta, która potrwa trzy tygodnie, z udziałem przedstawicieli 80 krajów, ma omówić m. in. sprawę zwalczania gruźlicy, malarii i chorób wenerycznych oraz zagadnienie opieki nad matką i dzieckiem.

Wychowawcy naszej młodzieży

W dniu wczorajszym ludność Gdańska uczestnicząca w Igrzyskach Sportowych przeżyła chwile ogromnego wzruszenia napawające uczuciem prawdziwej dumy z młodego pokolenia i jego ofiarnych wychowawców.

Rzeczywistość nasza często stwarza okazję do dumy z osiągnięć. Każdy dzień mnoży fakty świadczące o wciśnięciu nowych zdobyczach. Dumni jesteśmy z przodowników pracy, ich imię na są znane całemu krajowi, noszą je statki floty handlowej, ich czyny uwieczniają pocię w swych utworach.

Zbyt mało wiadomości dociera do opinii publicznej o przodownikach ważnej dziedziny życia społecznego — wychowawcach młodego pokolenia. Wiele dokonała demokracja ludowa dla dobra nauczycieli, wychowania i szkoły. Dzięki siłom, które wyzwoliła zwycięska klasa robotnicza dokonała się zasadnicza rewolucja w systemie i kierunku wychowania. W miarę realizacji tych przemian zmienia się sam nauczyciel, oraz jego położenie w społeczeństwie. Nie tylko sytuacja materialna nauczyciela radykalnie poprawiła się, coraz czynniejszy jest udział aktywności nauczycielskiej w postępowych przemianach zachodzących na wsi. Wyrazem wielkiej uwagi jaką Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Rząd Ludowy przywiązują do zagadnień oświaty i kultury były: proklamowany w tym roku Tydzień Oświaty Książki i Prasy oraz rozpoczynająca się obecnie i pozostająca bez precedensu w dziejach narodu akcja likwidacji analfabetyzmu.

Widowisko które w dniu wczorajszym oglądały dziesiątki tysięcy widzów na stadionie we Wrzeszczu stało się możliwe na gruncie ogólnej polityki oświatowej i wychowawczej obywateli demokratycznego i głębokich przemian jakie w tych dziedzinach zostały dokonane. Widowisko to było wynikiem uprzejmych pracy tysięcy naszej młodzieży a przede wszystkim dziesiątków i setek jej ofiarnych wychowawców oddanych Polsce Ludowej.

Chwilami żal było dziewcząt i chłopców, którzy przez kilka godzin w strojach gimnastycznych musieli trwać na dość chłodnym powietrzu. Uczucia te ustępowały jednakże natychmiast ogromnej, nieodpartej dumie z młodego pokolenia tak wszechstronnie uzdolnionego, karnego i zdyscyplinowanego. Widok tysięcy dzieci i młodzieży wypełniających stadion barwnym i zorganizowanym tłumem budził najsłodszy entuzjazm obecnych. Rządy burżuazyjne nigdy nie były w stanie organizować takich igrzysk, podobnie jak nie były w stanie nadać pracy wychowawców takiego jak dziś rozmachu ani treści postępowej. Widowisko wczorajsze było wyrazem pełnej harmonii między nauczycielstwem a wychowankami, która stała się udziałem szkół Polskiej Ludowej. Tylko w atmosferze harmonii i wzajemnego zaufania mogą powstać wielkie osiągnięcia. Nauczyciel — demokracja zdobyła warunki prawdziwej pracy wychowawczej dopiero w momencie, gdy szkoła przestała odrywać dzieci od klasy społecznej, z której pochodzą.

Przygotowanie tysięcy młodzieży do wspólnego wykonania ćwiczeń i tańców wymaga wysiłku nie mieszającego się w ramach normalnych rozkładów zajęć ani opłacanych godzin pracy. Na taki wysiłek nauczyciele zdobywają się jedynie z miłości do swej ojczyzny i do wychowanków. Żywiłowa manifestacja uczniów — wykonawców, którzy po zakończeniu igrzysk, gdy przysłał oficjalny nastrój, rzucili się w stronę swojej nauczycielki, wzięli ją na ramiona i gromadą wynieśli ze stadionu, był jaskrawym potwierdzeniem nowego ducha jaki panował w naszych szkołach. Młodzież reagująca bezpośrednio, dała piękny wyraz wdzięczności i miłości dla wychowawczyń, która nie szczędząc wysiłków, przygotowała do występu i wzbogaciła tak znacznie jej przeżycia.

Tych przodujących nauczycieli, skromnych pracowników szkół, winno społeczeństwo należycie ocenić. Zasłużyli oni sobie by stanąć w jednym szeregu obok przodujących ludzi Polskiej Ludowej, posuwających naprzód jej rozwój społeczny, gospodarczy i kulturalny.

„Puszkina jest także naszym poetą” Przemówienie wicemarszałka Sejmu - Barcikowskiego na akademii w Warszawie

WARSZAWA, PAP. Wicemarszałek Sejmu, Barcikowski wygłosił na akademii ku czci Aleksandra Puszkina przemówienie w którym wskazał na wstępie, że do dnia dzisiejszego Puszkina zajmują wśród poetów rosyjskich i wśród poetów Związku Radzieckiego pierwsze miejsce. Imię Puszkina stało się synonimem piękna, wolności, rewolucyjnego bohaterstwa, synonimem wielkości i sławy.

Wicemarszałek Barcikowski przypomniał następnie niedojrzałą, lecz szlachetną walkę dekabrystów z caratem oraz rolę Puszkina w tym ruchu.

„Puszkina, Mickiewicza i Towarzystwo Narodowe Patriotyczne w Polsce Kongresowej, zaatakowane przez żandarmów zaraz po buncie dekabrystów, do których należała postępową część inteligencji szlacheckiej — reprezentowali pragnienia i tęsknoty ludu, podobnie jak ofiary 14 grudnia 1825 r. — Pestel, Bestuzew, Rylejew i inni, jak Łukasiński, a potem Wysoczi” — stwierdza mowa.

„Niezlężone zastępy polskich bojowników, którzy ginęli na szubienicach lub przeszli przez tajgi syberyjskie wspólnie z rewolucjonistami rosyjskimi, pod jednym sztandarem „za naszą i za waszą wolność” — seementowały tę odwieczną pragnienie obywateli ludu jednakowo pragnących swobody i wyzwolenia. Narodowa walka wyzwolenicza była bowiem związana z walką o wyzwolenie społeczne.

Zmagania o wolność narodową Polski zawsze znajdowały wśród postępowych szermierzy rewolucji rosyjskiej należyte zrozumienie.”

Mówca ilustruje następnie cytami z Puszkina jego ostrą walkę z przemocą cara — po czym uwypukla znaczenie twórczości wielkiego poety dla Polski.

Puszkina jest bliski narodowi

„Dzieła Puszkina ułatwią nam zrozumienie kultury socjalistycznej”

Przemówienie tow. Stefana Żółkiewskiego

Tylko wielki społeczny ruch — mówił S. Żółkiewski — rodzi wielkich twórców, wyraziłeli wielkości siły ludzkiej i dziejowej głębi ruchu.

Prelegent przeszedł następnie do omówienia wszechstronnego geniusza pisarskiego poety, który był jednocześnie niezrównanym lirycznym, twórcą narodowego dramatu rosyjskiego oraz prozaikiem

polskimi, bo uderzając w ustrój cara Mikołaja I bronił jednocześnie i interesów naszego okupowanego kraju w imię sprawiedliwości społecznej i pohańbionego człowieczeństwa. Puszkina nie doczekali wolności.

Nie doczekali wolności i następne pokolenia, walczące jeszcze w ciągu 80 lat, ale wydali one nowych bojowników, którzy podjęli dalszą walkę, nowych rewolucyjnych demokratów, jak Czernyszewski, Dobrolubow, Niekrasow i inni, a wreszcie tytanów rewolucji socjalistycznej, jak Lenin i Stalin. Wizja obu poetów Puszkina i Mickiewicza, wizja wolności i braterstwa ludów stała się rzeczywistością dopiero dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Proletariat rosyjski zwyciężył. My jesteśmy na drodze do zwycięstwa rewolucyjnej idei, którą kierują nieuniknione prawa rozwoju. Nasze sztandary spłynęły się dziś, jak niegdyś ramiona naszych wieszczów, walczących o promienną przyszłość ludów o ich braterską przyjaźń. To też Puszkina jest i będzie naszym — nasi radzieccy bracia i nasi polscy poeci. Piękno ma tę właściwość, że dociera wszędzie. Wszędzie ludzi zachwyca i wprowadza uczucia pojednania.

Puszkina dotrze pod każdą polską strzechą, dokąd dotrze i Mickiewicz. Tam nastąpi ostateczne, najbliższe zbratanie naszych narodów.”

Lecz Puszkina jest nie tylko wielkim poetą narodowym — jest również przedstawicielem wielkiej ludowej sztuki. Poezja jego przynosi szczególnie żywe i cenne wartości dla formowania nowej ludo-

Szybkie i celowe inwestycje podstawą rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej

Produkcja warunkuje inwestycje, ale inwestycje warunkują także produkcję — i to nie na jeden proces produkcyjny, ale na szereg cykli produkcyjnych, na długie lata.

Szybkie, celowe, jak najbardziej efektywne inwestycje — to podstawa rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji. Nie mniejszą wagę niż potaniecie i przyspieszenie produkcji czy obrotu ma potaniecie i przyspieszenie inwestycji. Daje ono wcześniejszy i silniejszy wzrost produkcji, a w ślad za tym zwiększenie konsumpcji i dobrobytu mas pracujących.

Szczególnie dzisiaj w obliczu wielkich zadań, jakie produkcja stawia plan 6-letni, odpowiednio i terminowo stworzenie — dzięki inwestycjom — bazy dla realizacji tych zadań — jest rzeczą wielkiej wagi.

Walka o produkcję, walka o przedterminowość, lepszą i tańszą realizację bieżących planów produkcyjnych odnosiła dotychczas wielokrotnie w cień nie mniej ważne zadanie: przedterminowego, lepszego i tańszego wykonania planu inwestycyjnego. Co prawda, walka o plan produkcyjny przedsiębiorstwa wykonawczego w dziedzinie inwestycji, a więc budowlanych, montażowych itp., rozmach współza-

wodnictwa rąpy na terenie tych przedsiębiorstw — zmierzają pośrednio do tego celu, ale to można tylko za jeden z fragmentów walki o wykonanie inwestycji — fragment, który uzyska może właściwe znaczenie tylko w powiązaniu z całokształtem wysiłków o szybszą, lepszą i tańszą realizację planu inwestycyjnego.

Dotychczas plan inwestycyjny w gruncie rzeczy nie był związany z okresem roku kalendarzowego, był właściwie planem pięciokwartalnym, był wykonywany nie tylko w tym roku kalendarzowym, na który nominalnie był ustalony, ale również w pierwszym kwartale roku następnego, jako w okresie ulgowym. Tak było w roku 1948 w stosunku do planu 1947 (z prolongatą nawet do końca maja), tak było w bież. roku w stosunku do planu 1948. Wydatki z planu na rok 1948 stanowią w bież. roku aż ok. 30 proc. ogólnej sumy wydatków z tego planu.

Ale tak intensywna realizacja w początkach bież. roku planu za rok 1948 musiała osłabić, częściowo odsunąć, realizację planu na rok 1949.

Opóźnienie zaś w realizacji planu na rok 1949 musiałoby spowodować, że dość znaczna część tego planu byłaby wykonywana i finansowana w r. 1950. Nie byłoby to rzeczą pożądaną z uwagi na plan 6-letni. Tym bardziej słuszną

jest decyzja rządu, aby przejść na plany ściśle roczne, tj. 4-kwartalne, wykonywane tylko do końca roku kalendarzowego.

Staje się więc koniecznością ustalenie, które inwestycje są szczególnie potrzebne i ważne dla planu 6-letniego. Na podstawie tego ustalenia trzeba określić z kolei inwestycje do wykonania ściśle w ciągu bież. roku i podjąć następnie walkę o ich najlepszą, najszybszą i najoszczędniejszą realizację.

Walka ta objąć musi równocześnie i inwestorów i przedsiębiorstwa wykonawcze. Walka ta objąć musi dokumentację, szczególnie harmonogramy robót, koordynację ogólną, regionalną i lokalną, terminowe i właściwe zaopatrzenie w materiały i sprzęt, zakup i montaż urządzeń i maszyn itd., itd. Musi wystąpić współzawodnictwo i ściśle współdziałanie biur projektowych, przedsiębiorstw wykonawczych, przedsiębiorstw — dostawców materiałów i urządzeń, przedsiębiorstw transportujących te materiały i urządzenia. Walkę tę muszą zgodnie podjąć i bezpośredni wykonawcy inwestycji i producenci zaopatrzenia inwestycyjnego. W miesięcznych planach dostaw, w miesięcznych planach wykonawczych rosnąć musi rola inwestycji.

Dostawy i roboty inwestycyjne

stać się muszą przedmiotem zobowiązań, podejmowanych przez poszczególne wykonawców i ich zespoły, całe zakłady, przedsiębiorstwa i całe branże. Zadania, związane z realizacją planu inwestycyjnego, stać się muszą — i to jest szczególnie ważne — przedmiotem szczególnej troski terenowych organizacji partyjnych, organów związków zawodowych, narad wytwórczych i rad zakładowych. (S).



TITO HANDLUJE

imieniem Jugosławii

Wraz ze zdradą sprawy socjalizmu i demokracji, i zepchnięciem polityki jugosłowiańskiej na manowce współpracy z imperializmem, rozpoczęły się coraz śmielsze i wyraźniejsze konszachty trockistów jugosłowiańskich z oficielami i nieoficjalnymi przedstawicielami kapitału anglosaskiego.

Jest to t. zw. „przekleństwo złego czynu” — naturalny — jeśli tak rzecz można — rozwój wypadków, którego szczególny raz po raz ujawnia prasa światowa. Dobrze w tych sprawach poinformowany wielokapitałistyczny dziennik „New York Herald Tribune” podał w swym wydaniu paryskim, że przedstawiciele amerykańskiej firmy „Brassert i Jones”, związanej ściśle z olbrzymim koncernem USA — „Steel Corporation”, przybyli do Belgradu w charakterze „gości” państwowej dystrykcji przemysłu metalurgicznego. Jak stwierdza cytowany dziennik rząd Tito zwrócił się do firmy „Brassert i Jones” z prośbą o pomoc w sprawie „opracowania planu realizacji szeroko zakrojonej rozbudowy jugosłowiańskiego przemysłu stalowego”.

Aby nie pozostawiać wątpliwości jak będzie wyglądała ta „pomoc” i ile kosztować ona będzie naród jugosłowiański, „New York Herald Tribune” dodaje z zadowolonym, że „działalność” firmy „Brassert i Jones” na terenie Jugosławii przekroczy znacznie „pomoc” okazaną rządowi Tito przez angielską firmę „Makenzie”, co kosztowało Jugosławie... 15 milionów dolarów.

W świetle przytoczonych tu informacji zachodniej prasy reakcyjnej sytuacja gospodarki jugosłowiańskiej staje się jasna i wyraźna. Nie trudno sobie wyobrazić, jak będzie wyglądała jej „odbudowa” realizowana przez „wolną inicjatywę kapitalizmu” anglosaskiego.

Po prostu mówiąc, renegaci tytuwscy oddają Jugosławie w pacht imperialistom zachodnim i wyprzedają jej bogactwa narodowe hurlem i detalizmie. A wszystko za cenę „pomocy” ze strony kapitału anglosaskiego, który ma podeprzeć trockistowskie rządy Tito.

„Baltona” w nowej siedzibie W rekordowo szybkim tempie wybudowano okazały gmach

W końcu grudnia ubiegłego roku odbyło się w Nowym Porcie na Zakęcie Pięciu Gwiazdek założenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu „Baltony”, który ma również służyć za siedzibę nowego Instytutu morskim i handlowym. Dzięki wysiłkowi załogi robotniczej SPB gmach ten został wykonany w rekordowo szybkim tempie. W dniu 12 bm. odbyła się uroczystość otwarcia nowej siedziby „Baltony”.

W uroczystości uczestniczyli

przedstawiciele władz portowych, instytucji handlowych i morskich, partii i związków zawodowych. Do zebranych przemówił Dyr. Sępa, podkreślając osiągnięcia załogi robotniczej, która w przeciągu 100 dni wykonała budynek w stanie surowym. Ob. Juszcak w imieniu Rady Zakładowej „Baltony” wyraziła uznanie dla przodujących murarzy SPB, po czym prezes Rady Nadzorczej „Baltony”, ob. Czyżewski stwierdził, że nowy gmach jest dowodem coraz lepszego roz-

woju polskiej shipchanderki, która dąży do usprawnienia zaopatrzenia statków polskich i obcych we wszystkie asortymenty towarów.

Otwarcia nowego gmachu dokonał w imieniu Ministra Żegludki dyr. Nacz. GUM-u ob. Modrzejewski, który w swoim przemówieniu podkreślił, że prawidłowe działanie naszych portów ma duże znaczenie dla rozwoju Polski Ludowej.

Goście uczestniczący w uroczystości zwiędli wybudowany budynek. Znajduje się w nim oprócz estetycznie urządzonej pomieszczeń biurowych, również Dom Towarowy, który będzie obsługiwał marynarzy polskich i obcych, a poza tym kawiarnia Gdańskiej Spółdzielni Spożywców.

Nowa inwestycja w porcie gdańskim uzupełni poważną lukę w dziedzinie zaopatrzenia przybywających do portu marynarzy i zawiązujących tu statków pełnomorskich.

Owoc planu Marshalla 6.000 robotników bez pracy

PARYŻ (PAP). Zakłady samochodowe w Poissy (Seine et Oise) zostały zamknięte. 6.000 robotników, techników i urzędników znalazło się bez pracy.

66 500 cegieł w ciągu jednej zmiany Jak murarze warszawscy Porecki i Markow ustanowili światowy rekord w budownictwie

Tłum ludzi otacza wielki dół, w którym zakłada się fundamenty pod nowy budynek osiedla WSM na Mokotowie.

W palącym słońcu czerwcowym wrę praca. Tu murarze SPB nr 2 przystępują do pobicia dotychczasowego, światowego rekordu w ilości ustawionych cegieł, wynoszącego 31 tys. sztuk w ciągu jednej zmiany.

Jedenasto-osobowy zespół murarzy Józefa Markowa i Wacława Poreckiego prowadzi robotę systemem taśmowym. System ten w dniu 10 czerwca br. po raz pierwszy został zastosowany w budownictwie polskim. Jak w każdym systemie taśmowym, tak i tu, poszczególny robotnik wykonuje ściśle określoną pracę.

Przed Markowem i Poreckim, po obu stronach muru, posuwają się czterej robotnicy. Pierwsza dwójka szuflami nakłada z przygotowanych skrzyń rozrobioną za prawę. Posuwający się za nimi dwaj następni układają na zaprawę leżące obok muru cegły. Porecki i Markow jednostajnym ruchem dociskają je wzdłuż naprzętych sznurów, wyznaczających pion i poziom. Powstają w ten sposób dwie krawędzie wznoszonego muru.

Za tą przodującą szóstką postępuje zespół foliujący, czyli wype-

niający pustą przestrzeń między rzędami złożonymi przez Poreckiego i Markowa. I tu również na czele postępuje dwóch ludzi, nakładających zaprawę. Za nimi po suwają się trzej murarze, układający podane im przez pomocników cegły. Nowa szczyta pokrywa szybko poprzednio ułożoną.

87 STOPNIOWY UPAL NIE TAMUJE TEMPY PRACY Na znajdującym się w pobliżu arkuszu, umocowanym na desce, czerwona, łamana linia, wykreślająca postępy pracy, pnie się w górę. Wzrasta również krzywa wykresu temperatury. W słońcu jest 37 stopni, mimo to tempo pracy nie słabnie.

W odległości kilkudziesięciu metrów od budowy pracuje intensywnie mieszarka, przerabiająca zaprawę wapienną, dowieziona następnie wagonikami do pochylni. Na pochylni kilku ludzi bez przerwy napełnia podjeżdżające taczki, którymi dowożą zaprawę do ustawionych wzdłuż budowy skrzyń. Oddzielne grupy robotników dostarczają i układają wzdłuż budującego się muru nowe cegły. Ogółem bierze udział w pracy 60 osób.

W OSMEJ GODZINIE PRACY USTANOWIONO ŚWIATOWY REKORD

Około godziny 16-giej przybywa na teren budowy minister budow-

nictwa tow. inż. Spychalski, z zainteresowaniem śledząc pracę zespołu. Po doleżeniu czasu zużytego na obiad oraz na podnoszenie rusztowań o godz. 17.25 inż. Przymanowski, kierownik budowy, ogłasza zakończenie dnia pracy. Po 8-miu godzinach oba zespoły ułożyły 66.500 cegieł, wznosząc 162,195 metra sześciu. Muro. Na jeden zespół wypadła 33.250 cegieł. W ten sposób pobito dotychczasowy rekord światowy, przewyższając go o 2.250 sztuk. Czynnym swoim Porecki i Markow pragnęli uczcić 5-tą rocznicę Wyzwolenia.

Osiągnięty przez polskiego robotnika nowy rekord wydajności wskazuje, jak wielkie możliwości stoją przed klasą robotniczą w budowie lepszego jutra. Chodzi o to, by doświadczenia te przetłumaczyć na język codziennej pracy, której ciągłość decyduje o tempie rozbudowy gospodarki narodowej.

Inicjatywa sięgnięcia po nowe rekordy murarskie wyszła od murarzy, którzy, począwszy od pioniera Krajewskiego, poprzez zespoły trójkowe Ptaszyńskiego, Religi, Woźniaka i Świątka, stale podnosili wydajność pracy.

Obecnie rekordzistą: Markow i Porecki są kontynuatorami hasła rzuconego przez Krajewskiego.

W. P.

Uruchumienie zegarynki w Gdyni

Rejonowy Urząd Telef.-Telegr. w Gdyni uruchomił z dniem 10 czerwca zegarynkę (podawanie dokładnego czasu telefonicznie). W celu uzyskania informacji należy nakreślić numer centrali gdynskiej 06. Po otrzymaniu informacji należy bezwzględnie zawieść mikrofon na widelkach, by nie blokować rozmów telefonicznych.

Opłata za uzyskanie informacji w sprawie dokładnego czasu równa się opłacie za rozmowę miejscową liczącą.

Wieczór autorski Janusza Stępowskiego

W poniedziałek 13 bm. o godz. 19 w Domu Literatów w Sopocie odbędzie się wieczór autorski znanego malarza, Janusza Stępowskiego. — Autor wywodzi z fragmentów nowych, nie drukowanych dotąd nowel, z okresu zmagania się z chorobą. — Skandynawskich na Bałtyku w wieku XI oraz nowel o tematyce współczesnej „Ludzie wysokiej fali”.

Zebrania naukowe W POLITECHNICE

Staraniem Gdańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 13. 6. br. o godz. 18.30 w Auditorium Chemicznym Politechniki Gdańskiej zebranie naukowe, na którym prof. inż. Tadeusz Pomowski wygłosi odczyt pt.: „Ezymatyczna synteza wysokocząsteczkowych kwasów tłuszczowych z eterem dwuglikolowym”.

W WYŻSZEJ SZKOLE PEDAGOGICZNEJ

Dnia 13. 6. o godz. 10-tej w auli Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej (we Wrzeszczu ul. Sobieskiego 10) na zebraniu gdańskiego oddziału „Towarzystwa Matematycznego”, prof. Olga Turska wygłosi odczyt na temat: „Trysekcja kąta”. Goście mile widziani.

Spółeczna akcja zbiórki złomu

Z polecenia Rady Państwa, Centrala Złomu zorganizowała na terenie całego kraju społeczną akcję zbiórki złomu.

Gdański oddział tej instytucji zwołuje w dniu 13 czerwca br. w lokalu biura Centrali we Wrzeszczu, ul. Dekerta 4, zebranie, na którym wyłoniony zostanie Komitet Wojewódzki Zbiórki Złomu. Zadaniem wybranego Komitetu będzie nadzór nad sprawnym zorganizowaniem i wykonaniem społecznej akcji zbiórki złomu.

Z uwagi na znaczenie, jakie przywiązują do tej akcji czynniki rządowe, koniecznym jest jak najściślej współdziałanie Centrali Złomu ze szkołami, organizacjami młodzieżowymi i partiami politycznymi.

(K.)

Ostrzeżenie i pouczenie ludności

W POWSZECHNEJ AKCJI ODSZCZURZANIA, przeprowadzanej przez GOSPODARCZE ZRZESZENIE SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO - WYDZIAŁ DERATYZACJI w GDAŃSKU będą użyte dwa rodzaje TRUTEK NA SZCZURY

1. Fosforek cynku — na przynęcie kartoflano-śledziowej — (wykładka dokonywana przez kolumny deratyzatorów — G. Z. S. T. Wydz. Deratyzacji).
2. Ciasto arsenowe — w postaci jasnożółtej wgl. jasno-brunatnych sucharów — (wykładka dokonywana przez wszystkich mieszkańców).

Wszystkie używane do akcji preparaty są środkami silnie trującymi, nie tylko dla szczerów, lecz również dla innych zwierząt — (psy, koty, drób, świnie i t. p.).

Preparaty używane do odszczerzania są także trujące dla ludzi! Z powyższych powodów należy zwrócić baczną uwagę na działy, aby nie miały styczności z wyłożonymi trutkami w czasie trwania akcji — (aż do zebrania pozostałych trutek i spalania wgl. zanieczyszczonego).

W wypadku, gdyby na skutek braku uwagi starszych, dziecko spożyło trutkę, należy natychmiast zwrócić się do najbliższego szpitala wgl. lekarza.

Należy odseparować zwierzęta domowe od terenów obłożonych trutkami w okresie trwania akcji, to zn. w dniach:

Jednorazowe wykładki 13, 14 i 15 czerwca br

Trutki na szczury należy przechowywać starannie pod zamknięciem, zdala od art. żywnościowych w czasie poprzedzającym akcją.

Trutki na szczury należy rozłożyć wyłącznie w wyżej wymienionych wadzonej powszechnej akcji odszczerzania w wyżej wymienionych dniach.

Trutki na szczury, wyłożone w obrębie domów mieszkalnych w miejscach łatwo dostępnych, zaleca się w godzinach rannych usunąć, nie dotykając rękami, a o zmierzchu ponownie wyłożyć.

Trutki niespożyte przez szczury po trzech dniach wykładki, to zn. po 13, 14, 15 czerwca br., starannie zebrać i spalić, wgl. zanieczyszczone zdala od źródeł wody.

W wypadku, gdyby na skutek spożycia zatrutej przynęty, jakieś zwierzę domowe padło, należy bezwzględnie zakopać głęboko i zdala od źródeł wody, gdyż mięso jako zatrute jest niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego i zwierząt!!!

Padłych szczerów nie wolno wyrzucać na śmietnik, należy je głęboko zakopać!

Trutek na szczury nie dotykać rękami!!!

Przy wykładaniu trutek nie palić tytoniu!!!

Pamiętać, że po zakończeniu akcji, przy zbieraniu niespożytych przynęt — (trutki) i przy spalaniu, nie zabrudzić rąk, a po wykładaniu tej pracy dokładnie ręce myć!!!

Przed rozpoczęciem przygotowania i rozkładania trutek na szczury należy przeczytać (nie lekceważyć) dołączone do każdej paczki pouczenie.

G. Z. S. T. Wydział Deratyzacji w Gdańsku. 1619/x

Szkoły muzyczne otwierają swoje podwoje dla młodzieży robotniczej i chłopskiej

W związku z organizacją nowego roku szkolnego, Państwowe Szkoły Muzyczne rozpoczynają akcję udostępnienia nauki młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Ponieważ sam fakt bezpłatnej nauki nie rozwiązuje sprawy w stosunku do kandydatów z miejscowości dalej położonych, Dyrekcja Szkoły w Sopocie przeznacza 15 miejsc w bursie dla takich kandydatów, zapewniając im również bezpłatną stołówkę oraz stypendia państwowe.

Kandydaci od lat 14-tu, posiadający talent lub zamiłowanie do muzyki, winni zgłosić się do Dyrekcji Szkoły najpóźniej do dnia 20 czerwca, podając w życiorysie wiek, pochodzenie społeczne, wykształcenie ogólne i ewentualne muzyczne.

Kandydaci nie posiadający żadnego wykształcenia muzycznego, mogą być przyjęci do klas instrumentów dętych, wiolonczeli, kontrabas, organów oraz śpiewu solowego w Szkole Średniej, do innych klas — w miarę posiadanego przygotowania.

Niezależnie od tego mogą być przyjęci do Szkoły Wyższej na 4-letni kurs kształcenia nauczycieli muzyki oraz instruktorów świetlicowych, kandydaci, posiadający maturę licealną oraz zdolności muzyczne, bez wykazania się wstępnymi studiami muzycznymi.

EGZAMINY DO KLAS INSTRUMENTÓW DĘTYCH.

Dnia 13 czerwca r. b. o godz. 17-tej odbędzie się w Państwowej Szkole Muzycznej w Gdyni egzaminy dla kandydatów do

Remonty dźwigów usprawnią przeładunki

Jak wiadomo podstawą pracy przeładunkowej w portach są sprawnie funkcjonujące dźwigi. W związku z tym poważne obowiązki spoczywają na oddziałach dźwigowych GUM-u i poszczególnych warsztatach remontowych, rozrzuconych po nabrzeżach portowych.

W chwili obecnej Gdański Oddział Dźwigowy remontuje 3-tonowe portalowe urządzenie przeładunkowe w Strefie Wolnocłowej, 1 trymer w Basenie Górniczym, 3 dźwigi na Dworcu Wiślanym i 1 w Kanale Portowym.

Poza warsztaty lokalne Oddziału Dźwigowego wykonały konserwację aparatury elektrycznej i mechanicznej dźwigów Kanalu Portowego, Strefy Wolnocłowej, konserwację chwytaków na Dworcu Wiślanym, w Basenie Górniczym i Kanale Kaszubskim. Warsztaty na Holmie remontują podciągarkę wagonową i zasobnik w Basenie Górniczym.

Założę warsztaty nie szczędzą wysiłku przy pracy, zdając sobie sprawę, że prawidłowy remont i konserwacja urządzeń przeładunkowych gwarantuje wzrost zdolności przeładunkowej naszych portów.



Uczniowie Szkoły Morskiej podczas zwijania żagli na „Darze Pomorza”

Małe porty na usługach ruchu turystycznego

Wybrzeże rozpoczyna sezon letni nasileniem ruchu turystycznego. W związku z tym zwiększa się również przewóz pasażerów na liniach żegluga przybrzeżnej. Porty w Helu i Jastarni są przygotowane do przyjęcia większej ilości jachtów, których udział w ogólnym ruchu statków jest znaczny w obu portach.

Po wznowieniu regularnej żeglugi pasażerskiej znacznie ożywiły się również porty Zalewu Wiślanego. Statki kursują obecnie między Elblągiem — Krynica Morską — Fromborkiem, Tolkiem, a ostatnio i Starym Dołmem. Wobec dużej liczby wczasowiczów w Krynicy Morskiej przystąpiono ostatnio — podobnie jak w Łebie — do organizowania zespołów ratowniczych.

Kursy dla palaczy kotłów centralnego ogrzewania

Polskie Zrzeszenie Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych, Oddział Gdański, urządza w okresie letnim kilka 2-tygodniowych kursów wieczorowych dla palaczy centralnego ogrzewania.

Wykłady obejmą naukę o zasadach racjonalnego i oszczędnego palenia kotła, o działaniu instalacji ogrzewniczych i ich konserwacji.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem PZGW i TS Oddział Gdański, Wrzeszcz, ul. Matejki 2/3 do dnia 15 bm. Po ustaleniu ilości zgłoszeń, kandydaci powiadomieni zostaną o dacie i miejscu wykładów, jak również o wysokości

Rejestracja techników i specjalistów budowlanych

Zarząd Miejski m. Sopotu wzywa wszystkie osoby, które pracują w dziedzinie budowlanej, a szczególnie będące na stanowiskach kierowników robót, inspektorów nadzoru, rzeczoznawców budowlanych, kaładantów, jak i projektantów tych robót, zarówno w urzędach jak i instytucjach państwowych, samorządowych, w spółdzielniach i w przedsiębiorstwach prywatnych — do zgłoszenia się w Oddziale Technicznym, pokój 107, wraz z dokumentami, w dniach od 10 do 17-go bm. celem dokonania rejestracji.

Ogłoszenia do „Głosu Wybrzeża” przyjmują PRASA we Wrzeszczu Barlickiego 15 telefon 412-16

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego

Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 9, ogłasza przetarg nieograniczony na remont:

- 1) specjalnych statych urządzeń ppoż. planowych dostosowanych do gaszenia transformatorów,
 - 2) specjalnych statych urządzeń ppoż. śniegowych (CO) do gaszenia pyłów węglowych.
- oraz na dostawę:
1. urządzenia ppoż. śniegowego (CO) zestaw 10—15 butli systemu tryskaczowego.
- Oferty w zalakowanych kopertach bez podania firmy należy składać do dnia 28 czerwca 1949 r. do godziny 10-tej w pokoju Nr 414 (Insp. Obrony P.Poż.), po czym o godzinie 11-tej nastąpi ich otwarcie.
- Blizsze dane techniczne odnośnie remontu, zainteresowani mogą otrzymać w pokoju jak wyżej w dniach od 20 do 28. VI. 49 r. godz. 8—10.
- Zjednoczenie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodów. 1631/k

Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kiosków handlowych przy Pl. Dominikańskim w Gdańsku.

Przetarg odbędzie się dnia 17. VI. 1949 r. o godz. 10.30 w Gmachu Zarządu Miejskiego pokój 309a. Blizsze informacje i ściep kosztorysy oferty otrzymać mogą w Referacie Umów i Ziecen pokój nr. 308a.

Oferty składać należy najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10-tej w pokoju 310.

Wadium 2 proc. oferowanej sumy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, podziału robót między kilku oferentów a także uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego, 1634/x

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ

13 czerwca 1949 r. (Poniedziałek)

5.10 — Sygnał czasu, 5.15 — Straszcz. wiad., 5.20 — Koncert, 6.00 — Dziennik poranny, 6.15 — Muzyka rozrywk., 6.30 — Gimnastyka, 6.40 — Muzyka, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Wiad. dzien. por., 7.20 — Muzyka, 8.00 — Straszcz. wiad. dzien. por., 8.05 — Aud. dla kobiet, 8.15 — d. c. muzyki, 8.35 Wszelchnia radiowa (powt.), 8.55 — Szkoła gazetek radiowa „Na wycieczce”, 9.15 — Odczyt programu lok., 9.18 — Przerwa, 11.40 — Aud. szkolna „Uczymy się śpiewać”, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.04 — Wiad. połud., i przegląd prasy, 12.20 — Aud. dla wsl., 12.55 — „Na swojską nutę”, 13.20 — Skrzynka PCK, 13.30 — Muzyka obładowa, 14.00 — Aud. ZNP, 14.15 — Koncert kompozytor. A. Wielhorskiego, 14.50 — Wiad. miejsc., 15.05 — „Nasze porty” — Szczecin, 15.25 — Informacje, 15.30 — „Halo młodzi fizycy”, pog. dla dzieci, 15.45 — Fog. z cyklu: „Gawędy leśne”, 15.55 — Aud. Tow. Przyjaciół Zolnierza, 16.00 — Rezerwa, 16.20 — 5-ta aud. z cyklu „Historia Orkiestry” w opr. St. Siedzińskiego, 17.00 — I Dzień. popoł., 17.15 — Koncert rozrywkowy, 18.00 — „Głos mają kobiety”, 18.15 — Recital fortepianowy pianistki rumuńskiej Lidii Cristian, 18.40 — Eugeniusz Morawski, kwartet smyczkowy, 19.00 — II Dziennik popoł., 19.15 — Audycja dla wojska „Koncert chórów i orkiestry D.W.P.”, 19.40 — Muzyka taneczna, 20.00 — Wszelchnia radiowa, 20.20 — Koncert popularny, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 — Muzyka, 21.40 — „Daleko od Moskwy” — powieść, odc. 33, 22.00 — „Na dobranoc” — gra ork. Rozgł. Warszawskiej, 22.45 — Codz. Przegl. wydarzeń — lok., 23.00 — Ostatnie wiad., 23.10 — Muzyka poważna, 23.50 — Program, 24.00 — Hymn.

Teatry

TEATR WYBRZEŻE Gdańsk — „Maria Stuart” o godz. 19.30.

TEATR DRAMATYCZNY Gdynia — „Pygmalion” o godz. 19.30.

TEATR KAMERALNY w Sopocie Chmińkowska, Gran i Bochenki o godz. 20.

Kina

Gdynia — Promień — „Opa broni Ojczyznę”, dozwl. od lat 7.

Gdańsk — Światowid — „Sen o miłości”, dozwl. od lat 18.

Wrzeszcz — Bajka — „Nikt nie wie”, dozwl. od lat 14.

Wrzeszcz — Capitol — „Paganini”, od 8. bm. Poc. o godz. 16.00.

Oliva — Polonia — „Bellta tańczy”, dozwl. od lat 15.

Sopot — Polonia — „Za wami pojdą inni”, dozwl. od lat 14. Pierwszy seans od 16.00.

Sopot — Bałtyk — „Zawieja” 1-szy seans 14, 2-gi 16.30, 3-ci 19.00, 4-ty 21.30.

Gdynia — Warszawa „Szewc Mateusz” film produkcji czeskiej.

Gdynia — Fala — „Na morskim szlaku” — dozwl. od lat 14, pocz. godz. 19.00 i 21.00.

Gdynia — Atlantic — „Pleśń Tajgi”, kolorowy film prod. radzieckiej, dozwl. od lat 14, Godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15, 17, 19, 21.

Gdynia — Goplana — „Dzieci z jednego podwórka”. Film prod. duńskiej.

DYŻUR APTEK od 11. do 17. 6. br.

Gdańsk — Apteka Morska, ul. Łąkowa 16.

Gdańsk — Wrzeszcz — Apteka „Pod Orłem”, ul. Grunwaldzka 66.

Gdynia — Apteka Dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki, Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Sopot — Apteka Nowa, ul. Stalina 791 (Spółeczna nr. 12).

Dyżur nocny Gazowni Miejskiej w Gdyni

czynny od godziny 20-tej do 7-mej

Tel. 48-80 1630/k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO dwie metryki urodzenia, leg. szkolna, leg. ZMP, odcinek zameldowania, zaświadczenie z PZW, zaświadczenie okupacji na nazwisko Biedaszk Henryk, Elbląg. 1624

ZGUBIONO dowód identyczny nosi osoby 83, Zarząd Miejski Łódź, Gumkowski Marian. 1627

ZGUBIONO odcinek wymeldowania z Warszawy, Sobieraj Sylwester, Elbląg. 1523

ZGUBIONO kartę RKU wydaną Chelm nazwisko Dąbrowski Andrzej, Letniewo. 1626

SKRADZIONO legitymację wedkarską na nazwisko: Stanikowski Klemens, Gost Szczepan, Piatnicki Józef, oraz dokumenty osobiste na nazwisko Borbowska Janina, 1625.

ZŁOŻ OFIARĘ NA T P D

GŁOS SPORTOWY

Wspaniała manifestacja teźyzny fizycznej 25.000 widzów na igrzyskach młodzieży szkolnej Wybrzeża

Publiczność Wybrzeża nie widziała dotychczas tak pięknej i z takim rozmachem przeprowadzonej imprezy. Przeszło 4.000 młodzieży szkolnej obojga pici od szkół podstawowych do szkół średnich wszelkiego typu włącznie wykazało nadzwyczajną sprawność w przeprowadzonych przez siebie ćwiczeniach. Jest to wynikiem długiej i mozolnej pracy nie tylko młodzieży ale i też całego ciała pedagogicznego, któremu należy wyrazić szczerze i głębokie uznanie. Dwudziestopięć tysięcy na publiczność, która zalegała stadion, to wszystko prawie rodzice, krewni i znajomi ćwiczącej młodzieży. Oklaski jakimi nagradzano uczestników pokazów, są najlepszym dowodem, że impreza stała się najlepszą propagandą sportu.

PRZEBIEG IGRZYSK

Punktualnie o godz. 16.00 wpadła na stadion sztafeta kolarska robotniczo-uczniowska, która przywołała ogień z odlewni stoczni gdańskiej. Przy dźwiękach hymnu narodowego najlepszy zawodnik odbytych niedawno biegów narodowych — w konkurencji szkolnej — Kasprzycki zapalił symboliczny znicz.

DEFILADA

Po wciągnięciu flagi na maszt nastąpiła defilada, którą prowadził kpt. Orlicz. Przy dźwiękach marsza wkroczyli na stadion jako pierwsze poczty sztandarowe Związku Młodzieży Polskiej, za nimi w niewielkiej odległości szły drużyny harcerskie, hufiec junaków „SP” z białymi czerwonymi cholerkami i Liceum Budownictwa Okręgowego „Conradinum”. Następnie ukazał się długi szereg dziewcząt ze szkół podstawowych ubranych na białe, z czerwonymi makami na przegubach rąk. Odbierający defiladę wiceminister Klimaszewski zachwycony pięknym widokiem pierwszy krzyknął: „Niech żyje młodzież!” Okrzyk podchwyciła publiczność, nagradzając dziewczynki rżesistymi oklaskami.

Następnie wyszli na stadion chłopcy szkół średnich. Poprzedziła ich orkiestra III Państw.

Gimn. we Wrzeszczu. Dalej szły hufce „SP” uzbrojone w drążki, mające wyobrażać bagnety. Za nimi posuwały się grupy szkół podstawowych. Największe ożywienie na trybunach wywołało ukazanie się grupy złożonej z 16 malutkich dziewczyn i chłopców przedszkolnych. Najmłodsi „sportowcy” przytupowali pocieszenie nożkami usiłując iść w takt marsza. Wszystkie dzieci ubrane były jednakowo w niebieskie fartuszki.

Imponująco wyglądała reprezentacja kuratorium okręgu szkolnego gdańskiego na ogólnopolskie igrzyska szkolne, które mają się niebawem odbyć w Warszawie. Pochód zamknęła kolumna sanitarno-ratownicza, złożona z dziewcząt, odzianych w białe fartuchy.

PRZEMÓWIENIA

Wszystkie grupy ustawiły się przed trybunami, gdzie w skupieniu wysłuchały przemówień wygłoszonych przez min. Klimaszewskiego, delegata Zarz. ZMP, kol. Głębikowskiego i woj. gdańskiego inż. Zraika. Po wzniesieniu okrzyków na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej tow. Bieruta, Związku Radzieckiego i młodzieży socjalistycznej, nastąpiło odegranie hymnów, po czym Wojewoda Zraik ogłosił igrzyska za otwarte.

POPISY

Rzesiste brawa 25-tysięcznej widowni witają wkraczającą na Stadion zwartą kolumnę dziewcząt. Orkiestra Marynarki Wojennej wykonuje dziańskiego marsza. Na białe podium, obok trybun wchodzi nauczycielka W. F. ob. Pugajowa. Milkną dźwięki marsza... Z megafonów padają urywane rozkazy. 800 dziewcząt przygotowuje się do pokazów. 25 tysięcy widzów nie spuszcza oka z boiska, śledząc z zainteresowaniem równe szeregi dziewcząt. Na dany przez instruktorkę znak, w takt rytmicznej melodii, płynącej z głośników, rozpoczynają się ćwiczenia. Grupy dziewcząt w barwnych strojach tworzą malownicze koła, gwiazdy, kwadraty... a

wszystko tchnie taką świeżością, pięknem, że raz za razem zrywa się burza długo nie milknących oklasków.

W przerwie pojawiają się na bieżni smukłe sylwetki lekkoatletów. Speaker zapowiada bieg na 100 metrów. Na miejscu startowym widzimy pochylonego, gotowego do wybiegu, znanego sprintera Macha II, obok niego zaś wykopuje dołek najgroźniejszy jego rywal — faworyt w biegu... Zagorzały kibice lekkoatletyki, których nie brak w 25-tysięcznym tłumie, żywo dyskutują ewentualny wynik biegu. Ostro gwizd startera podrywa z miejsca biegaczy. Chłopcy napinają mięśnie do ostatnich granic wytrzymałości... Były przed... byle szybciej... Od grupy biegnących odrzucają się dwie postacie. Publiczność dopinguje gorąco: „Mach... Mach... tempo...” Już zbliżają się do mety. Jeszcze tylko kilka metrów dzieli ich od taśmy. Widownia skanduje głośno: „Szybciej, szybciej... tempo... tempo...” Tasnę przerywa o sekundę wcześniej kolega Macha. Czas zwycięzcy — 11,5 sek.

Jeszcze się spotkamy, poprawimy wyniki... — mówi zadyszany chłopiec, podając zwycięzcy rękę. Widownia nagradza biegacza oklaskami.

Boisko zajmują junacy hufców SP. Każde niesie w ręku białą, krótką tyczkę. Ustawiają się w równych szeregach rozpoznając pokaz szermierki. Na głośną komendę instruktora chłopcy wykonują szereg skomplikowanych ćwiczeń przyjętych przez widzów entuzjastycznymi oklaskami.

Bieżnia przeciąga barwny korowód. Dziewczeta w mundurkach sanitariuszek, harcerze, chłopcy w ludowych strojach... Sanitariuszki niosą na noszach malców. Za chwilę zademonstrują pokaz ratownictwa. Tymczasem boisko zajęte w oka mgnienia harcerze, którzy błyskawicznie ustawiają namioty. Oboz namioty widnieją kolorowe tarcze łucznicze. Młodociągnięci łuczniczki sprawdzają celność swoich oczu. Strzelają z precyzją... Strzela goni w powietrzu strzałę... Tarczami wstrząsają uderzenia. W białych i czerwonych polach tarczy tkwią prymitywne pociski.

Porażki Czechów w rozgrywkach o Puchar Davisa Drobny i Cernik przegrywają

PARYŻ (PAP). Po pierwszym dniu rozgrywek w meczu III-iej rundy gier o puchar Davisa, Francja prowadzi z Czechosłowacją 2:0. W meczu tym sensacyjnej porażki doznał Czechosłowak Drobny, uważany powszechnie

Na obu krańcach boiska odcinają się białe kostiumów dysko-bolę i oszczepnicy. Dyski zataczają wielki łuk w powietrzu, opadając głucho na ziemię. Odległość od miejsca wyrzutu do upadku przekracza często 35 metrów. Niezle, jak na młodych adeptów „białego szaleństwa”.

Głos speakera zapowiada występ chóru Liceum Spółdzielczego z Wrzeszcza. Przed trybuną ustawiają się w czworoboku chłopcy i dziewczęta. Rozlega się śpiew. Słowa hymnu młodzieżowego „Naprzód młodzieży świata” — płyną przez całe boisko. Występ chórzystów spotyka się serdeczną owacją.

NAJMŁODSI SPORTOWCY...

Przed bramką piłkarską bawią się w najlepsze najmłodsi z przedszkół TPD. Nasi milusińscy, wszyscy w niebieskich ubrankach trzymając się za ręce tworzą koło. Dzieci nie zważają na odbywające się obok ćwiczenia. Bawią się wesoło.

Odbił się właśnie bieg na 60 metrów. Sprinterki dyskutują przebieg biegu. Z wyniku nie są zadowolone, bo czasy były naogół słabe. Ale to nic, na najbliższych zawodach szkolnych pobiegna jeszcze raz i z całą pewnością osiągną lepsze rezultaty.

Kilka minut później bieżnię zajmują znowu chłopcy. Gdy umilkły dźwięki marsza wykonanego przez orkiestrę szkolną, speaker zapowiada sztafetę 4 x 100 metrów. Lekkoatleci zajmują wyznaczone im miejsca. Bieg ma emocjonujący przebieg. Do ostatniej chwili niewiadomo kto zwycięży. Po ciężkiej walce pałmę pierwszeństwa zdobyła reprezentacyjna sztafeta Gdańskiego Okręgu Szkolnego.

Rozdanie licznych nagród kończy bogaty program widowiska. Stadion krajowy nie był jeszcze świadkami tak spontanicznych braw i owacji jakie zgromadziła młodzież szkolnej. Znakomite przygotowanie, wzorowe wykonanie najtrudniejszych ćwiczeń, dobre wyniki lekkoatletów dały nam wgląd w postępy wychowania fizycznego u młodzieży szkolnej. Cyfra 25.000 widzów mówi sama za siebie i jest świadectwem wielkiego zainteresowania społeczeństwa dla sportu szkolnego.

Stawczyk wyrównał rekord polski na 100 m.

SZCZECIN. PAP. W Szczecinie odbył się w niedzielę międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Szczecin — Poznań, zakończony zwycięstwem gości 72:59 pkt. Podczas tego meczu Stawczyk (P) wyrównał rekord Polski w biegu na 100 m., uzyskując czas 10:6, zwycięzca stoczył zaciętą walkę z Buhlem, który zajął 2 miejsce w czasie 10:8 sek., co jest nowym rekordem okręgu szczecińskiego. Ponadto Adamczyk (Poznań) pozbilił rekord życiowy w pchnięciu kulą, uzyskując wynik 14,11 m. W ramach meczu odbył się bieg o puchar „Kuriera Szczecińskiego” na 5000 m. uczestniczyło w nim 16 zawodników. W biegu zwyciężył Kielas (Gdańsk) w czasie 15:34,2.



Nauka dżin-dziłsu w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie

Wysokie zwycięstwo tenisistów Sopotu Ogniwo - Gwardia (Bydgoszcz) 13:0

Zespół tenisistów sopockiego klubu „Ogniwo” zanotował wczoraj na swym koncie poważny sukces, zwyciężając w meczu o mistrzostwo ligi tenisowej drużyn „Gwardii” (Bydgoszcz) w miążącym stosunku 13:0. Mimo, że zdecydowanym faworytem spotkania byli gospodarze, nie liczono się z tak wielkim zwycięstwem.



Największą niespodzianką sprawy obiecywały junior Żywnowski, który zdecydowanie pokonał swego kolegę Bogaczyka w dwóch krótkich setach 6:4 i 6:0. Młody zawodnik „Ogniwa” poczynił już znaczne postępy i w niedługim czasie powinien częściej dawać znać o sobie zwycięstwami.

Z pozostałych wyników notujemy:

W grze pojedynczej seniorów: Korneluk (O) zwyciężył po ciężkiej walce Steszewskiego (G) 6:2, 10:8. Mrokowski odniósł łatwe zwycięstwo nad Szumińskim (G) 6:3, 6:0. Faron bez trudu uporał się z Kapeczyńskim (G) 6:3, 6:2. Giedroyc pokonał Malinowskiego (G) 6:2, 6:0.

W singlu kobiet: Mikicka po zaciętej walce odniosła zwycięstwo

nad Wydmannowską (G) 5:7, 9:7.

W grze podwójnej seniorów parę Mrokowski, Korneluk rozprawiła się z Kawczyńskim i Malinowskim (G) 6:1, 6:0, a Faron i Giedroyc pokonali parę gości Steszewski — Szumiński 6:3, 8:6. W grze mieszanej Korneluk — Biełska zwyciężyli parę Steszewski — Wydmannowska 4:6, 7:5, 6:4. Ostatniej walce dnia junior Ognia — Wydmannowska pokonała Sawaszkiewicz 6:4, 6:4. Wobec absencji dwóch zawodników ze strony gości, gospodarze uzyskali dwa punkty walkowerem.

Wyniki II Ligi

Chelmek — Baildon 1:1 (1:0), Lublinianka — Radomiak 2:1 (1:0), Górnik — Polonia 9:1 (4:0), PTC — Bzura 2:2 (0:1), Gwardia — Ogniwo 0:0 (0:0).

ZATOPEK bije rekord świata

PRAGA (PAP). Fenomenalny długodystansowiec czechosłowacki Emil Zatopek przebiegł w Václavie, w pobliżu Ostrawy, stans 10 tys. m. w rekordowym czasie 29:28,2 sek. Czas uzyskany przez Zatopeka jest przeszło 7 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu świata na tym dystansie, należącego do Fina Viljo Heino. Czas Heino wynosił 29:35,4 sek.

CDKA - Lokomotiv 8:0 (3:0)

MOSKWA (PAP). Rozegrany w Moskwie mecz piłkarski między zeszłorocznym mistrzem ZSRR, drużyną CDKA i moskiewską drużyną „Lokomotywa”, zakończył się wysokim zwycięstwem CDKA 8:0 (3:0).

W Kijowie spotkała się moskowska drużyna „Dynamo” z drużyną „Dynamo” z Tbilisi. Wygrali goście, zdobywając pięć bramek w drugiej połowie gry.

WYSOKA PRZEGRANA NASZYCH ŻUŻLOWCÓW SZWECJA - POLSKA 105:49

WARSZAWA, PAP. Rozegrany w Warszawie międzypaństwowy mecz motocyklowy na żużlu Szwecja — Polska zakończył się zwycięstwem drużyny Szwecji 105:49.

Szwedzi zdecydowanie przewyższali polaków techniką jazdy, opanowaniem maszyny oraz takty-

Węgry - Szwajcaria 5:0

BUDAPESZT (PAP). Węgry za kwalifikowały się do półfinałowych rozgrywek w strefie europejskiej o puchar Davisa, wygrywając w III rundzie ze Szwajcarią 5:0.

ka w poszczególnych biegach. Najlepszymi zawodnikami okazali się Hellqvist i Brinkeback. Hellqvist uzyskał najlepszy czas, będący jednocześnie rekordem toru warszawskiego 1:27,2 min. Brinkeback zaś zdobył 17 pkt, na 20 możliwych.

W drużynie polskiej najlepiej wypadł Smoczyk, który uzyskał czas 1:30. Smoczyk był jedynym polskim zawodnikiem, któremu udało się wygrać bieg.

Z 16 biegów 3 wygrali Szwedzi, zaś w 3 biegach obie drużyny zdobyły równą ilość punktów. Zawody wywołały wielkie zainteresowanie i zgromadziły około 25.000 publiczności.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (213)

Zanocowali we wsi. Można się porządnie wypać, z tyłu jest trzeci batalion. Oberlejtant rozgościł się w piętrowym domu szkoły. Richter wybrał sobie najbardziej schludną chatę. Przyszedł Karaluch, przyniósł butelkę węgierskiego koniaku. Przekasili, wypili. Richter myślał o Hildzie. Hilda pisze czule, a może nawet zaudało czule... To okropne — nie wiedzieć co będzie jutro! Jaki będzie koniec?... Może będzie jeszcze gorzej, niż w osiemnastym, wówczas mieliśmy przeciwko sobie cywilizowanych. Można rozmawiać z Lloyd Georgem, ale nie z bolszewikami. Jakis tam Łukutin — to szaleniec... Poza tym rozjątrzyliśmy ich. W jaki sposób mogłem tej babie objaśnić, że chatka nie jest warta pudełka zapalek? Uważała, że traci pałac. Rudy Karl zastrzelił ją. Ale ona ma męża, albo brata... A nuż te dziki wstrząs do Niemiec? Nie, to nie jest możliwe — mamy fūrnera, mamy niemiecką naukę, mamy armię!

Richter zapytał Karalucha:

— Czy wierzysz w to, że się utrzymamy na Soży?

Możliwe, że Karaluch wypił za dużo koniaku, ale w odpowiedzi beznamiętnie się roześmiał; długo podskakiwały mu rzadkie, długie wasy.

— Ja już w nic więcej nie wierzę. Miałem wrażenie, że uwierzyłem w Pana Boga, tak jak moja stara. Ale to jest propaganda. Zabawne!...

I rzeczywiście śmiał się w dalszym ciągu, aż Richter poczuł przerażenie: jeżeli nawet Karaluch tak plecie, no to — koniec... Richter dopił butelkę i postarał się przedrzeć zasnąć, żeby o niczym więcej nie myśleć.

Obudziła go strzelanina. Karaluch podciągnął spodnie, chwycił za automat. Noc była ciemna, mżył deszcz, trudno było zrozumieć — kto strzelał. Karaluch i Richter pobiegli w stronę szkoły.

— Za nami jest trzeci batalion, niemożliwe, żeby Rosjanie dopędzili nas — rzekł Richter.

Karaluch nie słyszał tego, biegł naprzód. Znow się zorientował w sprawnego feldfebla.

Ktoś krzyknął: „Ależ to bandyci!”... Karaluch z dziewięcią kompanią oślaniał odwrót batalionu.

Kiedy się rozwidniło, stwierdzono brak feldfebla Grünna i czternastu żołnierzy. Rudy Karl widział, jak partyzant zastrzelił Karalucha.

Richter zawsze uważał Karalucha za kompletnego duria; obecnie jednak bolał po nim, jak nie bolał nigdy po stracie żadnego przyjaciela. Karaluch — to cała nasza przeszłość, wesołe lato, zima z jej okropnościami, piekło pod Rzewem, popijawy, dziewczęta, strach, tęsknota, listy... A zabił go bandyta, któremu wszystko jedno, że Karaluch odwiedził Paryż, bił się z Senegalczykami i jako jeden z pierwszych wszedł do Białegostoku... Biedny Karaluch, jakby przeczuwał, że zginie, śmiał się, mówił, że w nic nie wierzy, a umarł nadzwyczajnie, jak stary grenadier...

Tamta wieś była gniazdem os, szkoda, że się jej nie spałiło. Ale poza nami jest trzeci batalion, to chłopaki morow-

Na widok wioski położonej na stronie, w oddaleniu od drogi, Richter zawołał:

— Należy spalić!...

Zapomniał nawet o niebezpieczeństwie, tak pragnął pomóc mi, jęków, ludzkiej śmierci.

10.

W chwilach czułych Richter nazywał żonę „kociaczkiem”, a w gniewie albo zazdrości, myślał o niej — kociarce! W Hildzie było coś kociego — okrągłe, zielone oczy, miękkość ruchów, tajemniczość, która doprowadzała Richtera do szaleństwa: czuł, że Hilda żyje swoim osobnym życiem; im bardziej jest posłuszna — tym bardziej niepokorna.

Wiosną Richter przyjechał na urlop. Niepewnie przeszedł się po swoim berlińskim mieszkaniu, brał do ręki drobniaki i uśmiechał się jak dziecko, wtem rzucił wazę z kielichem o podłogę, zaklął. Hilda wystraszyła się. Richter powiedział: „A czy ty rozumiesz, co to jest takiego Rzew?”... Przyszykowała mu wannę, nalała jodłowego ekstraktu. Richter zaczął beznadziejnie opowiadać o jakimś sosnowym leśie, w którym zginęli Scheffer i Walter. Hilda nie wiedziała, o kim on mówi, nie rozumiała ani wojennej terminologii, ani żołnierskich przekleństw. Próbowała odsunąć od męża wspomnienia wojenne, szczybił ją o sercowych sprawach przyjaciół. Richter przerwał jej: „Nie obchodzi mnie to, rozumiesz?”... Myślał, że Hilda nie umie pojąć jego cierpień. Bezduzna lalka; gdy on powiedział, że w ekopach, ona bawiła się z tuzinem tyłów! Mówił do niej „wycirus”, potem prosił o przebaczenie, głaskał jej kędzierzawą główkę, szeptał „kociaczku”.

C. d. n.